

Aleg 1223

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1907/8. (Budowa szkół)

Wysoki Sejmie!

Z powodu krótkości zeszłorocznej sesji sprawozdanie o budowie szkół nie mogło być przedmiotem obrad Komisji szkolnej. Obecnie przedłożone sprawozdanie obejmuje rok 1907/8, gdyż brak jeszcze dotąd sprawozdania Rady szkol. kraj. za czas następny. Materiał statystyczny, odnoszący się do ruchu na polu budowy szkół w r. 1907/8, a dostarczony przez Wydział krajowy w sprawozdaniu za rok 1908, oraz przez c. k. Radę szkolną krajową podczas obrad ankiety w r. 1909, jakoteż w przedłożonych w ostatniej chwili „najważniejszych danych odnoszących się do szkolnictwa galicyjskiego w r. szkolnym 1908/9“ został w sprawozdaniu niniejszem dla szczupłości swej zużytkowany jedynie w sposób przygodny.

* * *

Sprawozdawczy rok 1907/8 należy jeszcze do okresu przejściowego, poprzedzającego szeroką akcję reformy w dziedzinie budowy szkół. Już w tamtego rocznym sprawozdaniu omówiono podstawę ustawodawczą i finansową tej reformy, którą stanowi uchwalona na posiedzeniu z dnia 12. marca 1907 10-milionowa pożyczka, przeznaczona na bezzwrotne zasiłki na budowę nowych szkół. Uchwała ta po otrzymaniu Najwyższej sankcyi weszła w życie, umożliwiając rozpoczęcie wielkiej akcji w kierunku zagospodarowania wszystkich gmin w kraju szkołami. Rok 1907/8 z natury rzeczy nosić może w tym względzie charakter tylko przygotowawczy. Zrozumiałem jest, iż na czas ten nie mogą przypadać jeszcze gotowe owoce reformy. To też okres ten pod względem wyników na tem polu nie odbiega w niczem zasadniczo od poprzednich i wszystkie uwagi co do powolnego rozwoju sprawy budowy szkół w naszym kraju i co do przyczyn tego stanu, podniesione w tamtego rocznym sprawozdaniu, odnieść można też w całości do r. 1907/8.

Jakżeż przedstawiają się wyniki gospodarki na polu budowy szkół w roku 1907/8 w cyfrach?

Rok ten przyniósł pomnożenie ogólnej liczby publicznych szkół do 5.035, t. j. o 135 więcej aniżeli w roku poprzednim, który szkół takich liczył 4.902. Gdy jednak w r. 1906/7 w stosunku do poprzedzającego wykazuje wzrost w tej dziedzinie o 155 szkół, tegoroczny wzrost o 133 przedstawia się już jako zmniejszenie progresyi o 22.

Ilość gmin bez szkół, a nie należących zarazem do ościennego związku szkolnego zmalała w omawianym roku o 111 gmin, gdy bowiem w roku 1906/7 li-

czono ich 786 z ludnością 345.229 głów, to w r. 1907/8 zmniejszyła się ich liczba do 625 gmin z 293.490 mieszkańcami, licząc według spisu ludności z r. 1900. — 51.730 mieszkańców zyskało zatem w roku tym szkołę, co przedstawia 1·7% ogółu mieszkańców kraju. Bądź co bądź jednak pozostaje dziś jeszcze wedle obliczeń c. k. Rady szkolnej krajowej 10% całej ludności kraju, której brak tej zasadniczej przesłanki kultury, jaką jest szkoła.

W osobnym szczegółowym wykazie imiennym wyszczególnia sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej gminy bez szkół, zaznaczając zarazem stosunek ilościowy ogólnej liczby gmin okręgu do liczby gmin bez szkoły i podając odnośną ilość mieszkańców. Wymienione są tu cyfry częstokroć przejmujące grozą. W okręgu szkolnym liskim na 154 gmin 86 (!) nie posiada żadnej szkoły i nie należy do ościennego związku szkolnego!! Blisko 56% wszystkich gmin okręgu, 33 542 ludzi, pozbawionych jest światła! Przybywa do tego 14 szkół nieczynnych w tym okręgu, acz rzekomo zorganizowanych, wskutek czego liczba gmin bez szkoły wzrasta do 100 miejscowości! Na 154 gmin — 100 gmin bez szkoły!!! Jest to niewątpliwie przykład najjaskrawszy, atoli nie brak innych o równie przejmującej wymowie.

Takie cyfry stwierdza sama c. k. Rada szkolna krajowa, atoli nawet i te cyfry nie odpowiadają całej smutnej prawdzie. Dotąd bowiem, widać, nie ustalono w sposób ostateczny i wiarygodny wykazu gmin bezszkolnych, nie należących do związku szkolnego. Już cyfry zawarte w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej za rok 1906/7 i 1907/8 odbiegają od siebie nieraz znacznie — i to nie w kierunku, jakby oczekiwać należało, malejących, lecz owszem rosnących częstokroć cyfr. Tak n. p. w okręgu gorlickim stwierdzono w r. 1906/7 tylko dwie bezszkolne gminy, gdy obecnie sprawozdanie wspomina o ośmiu. Podobnie ma się rzecz z Cieszanowskiem, Niskiem, Brodami, Liskiem. Przypisać to tylko można nieścisłości zestawienia, która krzywdzi odnośny powiat nie dając rzeczywistego obrazu jego potrzeb.

Sprawozdania Rady szkolnej są również niedokładne pod względem wykazu szkół nieczynnych dla braku budynku, gdyż n. p. w powiecie gorlickim wykazuje Rada szkolna szkół takich 9, gdy w rzeczywistości było ich w roku sprawozdawczym trzynaście.

Komisya szkolna wytknąć przeto musi dotychczasową niedokładność odnośnych statystycznych zestawień c. k. Rady szkolnej krajowej i domaga się, by publikacye w tej wcale łatwej do kontroli dziedzinie opierały się w przyszłości na ściślejszym materiale cyfrowym.

Wracając do omawianych powyżej szczegółów statystycznych, odnośnie do gmin bezszkolnych w roku 1907/8 zanależy należyć, iż tegoroczny spadek procentowy ich liczby z 11·7% na 10% nie odbiega od dotychczasowej normy, świadcząc, iż akcyja szkolna oparta na 10-milionowej pożyczce, nie odbiła się jeszcze w roku sprawozdawczym na odnośnych cyfrach.

Do liczby gmin pozbawionych dobrodziejstwa szkoły, o których powyżej była mowa, przylączy się jeszcze 190 szkół zorganizowanych wprawdzie, lecz nieczynnych. W stosunku do roku poprzedniego, w którym szkół takich było 202, cyfra gmin tych zmalała wprawdzie o 12, atoli poprawa ta nie jest rezultatem jakiejś akcyi budowlanej. Owszem — gdy w roku 1906/7 na nieczynnych 202 szkół przypadało 22 szkół nieczynnych dla braku nauczyciela, a 180 dla braku budynku, to w roku 1907/8 stosunek ten w rzeczywistości o tyle się pogorszył, iż liczba szkół nieczynnych dla braku nauczyciela zmalała do jednej, zaś ilość szkół, w których przyczyną tego był brak budynku, wzrosła do 189, to jest o dziewięć. Widzimy zatem, iż w roku sprawozdawczym stosunek szkół nieczyn-

nych dla braku budynków, nadal rośnie i to przy coraz znaczniejszym współczynniku.

Żałować wypada, iż dla dopełnienia obrazu gmin bezszkolnych nie znajdujemy w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej wykazów gmin, które nie posiadają własnej szkoły, lecz należą do ościennego związku szkolnego i które to gminy mogłyby mieć warunki dla otrzymania własnej szkoły, już to ze względu na ilość dzieci w wieku szkolnym, już to ze względu na przepisane ustawą oddalenie. W szczególności interesującym byłoby zestawienie, o ile stosunki odległości gmin takich od miejsca szkoły odpowiadają istotnie ustawowym przepisom.

Liczba zorganizowanych czynnych szkół podniosła się w roku 1907/8 z 4.683 do 4.828, zatem o 145. Z liczby tej 551 szkół mieścić się musiało w lokalach wynajętych, podczas gdy 1.104 szkół używało donajętych ubikacji. Przedstawia to przy wynajętych lokalach 11.4% ogólnej liczby szkół (to jest pogorszenie o 1.2% w stosunku do roku poprzedniego), zaś przy donajmujących szkołach 22.8% wszystkich szkół, a zatem znów pogorszenie o 2.8%.

W porównaniu z rokiem poprzednim, to jest 1906/7, w którym 479 szkół szukało przytulku w wynajętych domach, zaś 977 zakładów musiało się posługiwać donajętymi lokalnościami, wykazuje rok sprawozdawczy znaczne pogorszenie. Przy budynkach wynajętych wynosi ono 72, przy donajętych 127 zakładów. Świadczy to o wewnętrznym stałym rozroście szkolnictwa i takim napływem uczniów do szkoły, iż w istniejących budynkach szkolnych niemal czwarta część dziatwy znaleźć już nie może pomieszczenia.

Sprawa budowy nowych szkół przedstawia się w roku sprawozdawczym 1907/8 jak następuje: Powstało w roku tym przy pomocy częściowych zasiłków z funduszków szkolnych krajowych, oraz bezprocentowych pożyczek 119 budynków, bez tejsze zaś pomocy — wyłącznie kosztem gminy — 43. W ten sposób ogólna ilość nowo wzniesionych budowli wynosiła 162, zatem o 44 więcej, aniżeli w roku poprzednim, w którym budowli takich powstało 118.

Jakość budynków służących na pomieszczenie wszystkich tych szkół, oświetlają następujące cyfry: Budynków bardzo dobrych wzrosła ilość o 42, to jest do 1.480, podniosła się również ilość dość odpowiednich budynków do 1.082, to jest o 35 zakładów. Równocześnie jednak objawiała się nadal tendencya upadku budynków dobrych, których liczba zmalała o 5, spadając do 1.285, podczas gdy trwający z roku na rok wzrost budynków nieodpowiednich w tym samym czasie podniósł odnośną cyfrę do 991, tj. o 73 budynków więcej, niż w roku ubiegłym. Cyfra budynków nieodpowiednich wzrosła w przeciągu ostatnich lat trzech o około 100 zakładów, a przedstawia dziś wciąż jeszcze piątą część (25.5%) wszystkich czynnych publicznych szkół kraju.

Przegląd ten tegorocznej gospodarki na polu budowy szkół w roku 1907/8 wykazuje tedy:

1. iż ruch budowlany w omawianym okresie nie odpowiadał zapotrzebowaniu;

2. iż stan budynków coraz gorzej się przedstawia.

Stan ten ma swoje przyczyny w przeszłość galicyjskiego szkolnictwa sięgające, a tylko częściowo przez ostatnią akcyę finansową uchylone. Niedostateczne środki finansowe, dostarczane na cele budowy szkół, brak śmiałego planu finansowego, który zmuszał ruch około budowy szkół bezpośrednio dostosowywać do każdorocznej rocznej dotacyi, przerzucenie wydatku tego na bezsilne pod względem finansowym czynniki, wreszcie nie dość ściśle stosowanie się stron do ustaw konkurencyjnych były przyczyną tych zaniedbań. Ustawa z roku 1894 przynieść

mogła niewątpliwie poprawę tych stosunków i wywołać rozwój w dziedzinie budowy szkół, gdyby kraj równocześnie dostarczył był funduszowi szkolnemu środków pieniężnych, których stosowanie ustawy tej wymagało. O dostarczeniu środków tych pomyślano dopiero w 1907 roku, to było przyczyną, że władze szkolne zarzucone żądaniami gmin o zasiłki na budowę szkół, poczęły czynić wszelkie utrudnienia, interpretować ustawę na niekorzyść gmin, zaczęły się wreszcie targi z gminami o świadczenia wyższe niż 120 %, które wyrodiwszy się w system, stały się powodem opóźnienia akcji budowy szkół.

Przyczyną pogarszania się stanu budynków istniejących już była wreszcie okoliczność, iż ustawom krajowym brakło i obecnie brakuje równomierności pod względem traktowania poszczególnych dziedzin zajmującej nas kwestyi. Już to budowa nowych szkół, już to piecza nad utrzymaniem i ulepszeniem stojących już budynków, przyświecały poszczególnym ustawom. — Raz kładło się, jak przy ustawie z dnia 3. maja 1873 r., ze względów oszczędnościowych główny nacisk na opiekę nad istniejącymi budynkami, by uchylić się od wydatnej budowy nowych, innym razem, jak w ustawie z dnia 2. lutego 1885 r., uświadamia się konieczność zakładania szkół w gminach bezszkolnych. Podobne stanowisko zajęła najbliższa nam ustawa z dnia 12. marca 1907, obdzielając swojemi dobrodziejstwami jedynie akcyę budowy szkół nowych.

Rezultatem zmian tych, którym podlegała polityka gospodarcza w kwestyi budynków szkolnych, był zbyt mały postęp budowy nowych szkół za rządów ustawy sprzyjającej bardziej konserwacyi lub na odwrót wzrost ilości nowych budynków, przy stałym pogarszaniu się stanu istniejących już w czasie, gdy ustawa stanęła na drugim ekstremie. Wyniki roku sprawozdawczego świadczą, iż znajdujemy się obecnie nadal pod znakiem drugiego z wymienionych powyżej procesów, a wspomniana ustawa z roku 1907 tego procesu upadku budynków wskutek niedostatecznej opieki nad utrzymaniem i podniesieniem stanu, w niczem powstrzymać nie będzie w stanie, gdyż sprawę tę w całości pomija.

Już c. k. Rada szkolna kraj. pismem z dnia 16. lipca 1906, wystosowanem do Wydziału krajowego oblicza ilość szkół potrzebujących nowego budynku ze względu na zły stan istniejących lokali — na 1.203 (grupa C. III.). — Są to budowle już tak wyniszczone lub od samego początku tak niewłaściwe, iż nie mogą być dłużej przedmiotem naprawy, lecz zastąpione być muszą nowymi. Liczba szkół takich w przeciągu trzechlecia od daty wykazu c. k. Rady szk. kraj. niewątpliwie wzrosła, rośnie nadal przed naszymi oczyma z dnia na dzień. Przyrost ten z 6.5 % w r. 1905/6 podniósł się w r. 1906/7 do 15 %, a ostatnio wykazuje zwiększony zgoła jeszcze stosunek procentowy. Jaka może być wartość nauki w tych szkołach, mieszczących się w dymnych chatach, w wynajętych lokalach, wśród najgorszych warunków higienicznych, w domach zjedzonych grzybem, lub w karczmach, jest rzeczą przesądzoną. Cały ten poważny dział kwestyi szkolnej pozostawiony jest niejako na łasce losu. Ustawa z r. 1907 zna tylko potrzeby grup *a* i *b* wspomnianego wykazu c. k. Rady szk. kraj. i wcale nie troszczy się o dawne, istniejące już budynki. Kwota wstawiona na rzecz szkół grupy *C* do budżetu, a odpowiadająca połowie dotychczasowej ogólnej dotacyi t. j. 200 000 K nie jest w stanie zadość uczynić istniejącej potrzebie, którą c. k. Rada szkolna ocenia na kwotę 11 milionów, tembardziej, skoro zasiłki z kwoty tej idą też na budowę nowych szkół, a nie na same tylko rekonstrukcyje. Potrzeba ta wzrasta przez konieczność rozszerzenia budynków szkolnych dla wzrastającej stale frekwencyi dziatwy w szkołach.

Uwzględniając ten stan rzeczy, Sejm na wniosek komisyi szkolnej powziął w dniu 6. listopada z. r. uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wynalazł środki na przyspieszoną i energiczną budowę nowych, a względnie przebudowanie lub poprawę dawnych budynków szkolnych w gminach, gdzie szkoły są umieszczone w budynkach nieodpowiednich, albo zupełnie nieodpowiednich celom szkolnym, a które jako zaliczone do kategorii III-ej gmin nie są objęte programem budowy szkół przyjętym przez Sejm uchwałą z 12. marca 1907 r.“

Gdy w roku sprawozdawczym kwestya ta w całej swej nagości nadal istnieje, sprawozdanie zaś c. k. Rady szkolnej krajowej względnie Wydziału krajowego żądnych w tej sprawie nie zawiera wskazówek, wyraża Komisya przekonanie, iż celem ochrony istniejących już budynków szkolnych przed dalszym upadkiem, należałoby powołać w tej mierze do życia osobną akcyę opartą na szerszym, stworzyć się mającym planie finansowym, a to tem bardziej, iż obecne obciążenia gmin z powodu ciągłych naprawek, stanowią prawdziwą klęskę budżetów gminnych.

Z uwagi, iż kwoty, jakie c. k. Rada szkolna krajowa na rzeczowe potrzeby szkół w swych orzeczeniach postanawia, są przeważnie tak szczupłe, że wobec wygórowanych cen robocizny, cen drzewa opałowego, wymagań na obsługę i t. d. nie pokrywają ani połowy odnośnych wydatków, a skutkiem oszczędności tej utrzymania budynków szkolnych bardzo wiele pozostawia do życzenia, zaś same budynki te, słabo opalane, zawilgocają się i niszczeją od grzybu, należy zwrócić c. k. Radzie szkolnej krajowej uwagę na szkodliwość tej oszczędności zarówno dla zdrowia nauczycieli i dziatwy, jak przedewszystkiem dla samych budynków szkolnych, które wskutek systematycznych zaniedbań z czasem dochodzą do ruiny. Sprawa powyżej poruszona ma charakter zapobiegawczy, jest jednakże niezmiernie dla racjonalnej konserwacyi budynków doniosłości.

Jednym z objawów oszczędnościowej tej gospodarki jest okoliczność, iż władze szkolne często cały ryczałt na rzeczowe potrzeby szkół, umieszczonych w budynkach wynajętych, składają na gminy i obszary dworskie, uchylając się same od ustawowych świadczeń, mimo, iż art. 7. ust. z r. 1894 żadnej w tej mierze nie czyni różnicy pomiędzy budynkiem szkolnym własnym a wynajętym. Praktyka ta jak najgorzej odbija się na budżecie odnośnych czynników miejscowych, jak nie mniej na wartości nauki w upośledzonych tym sposobem szkołach. Rada szkolna krajowa na usprawiedliwienie tego swego postępowania powołuje się na § 18. instrukcyi z 14. lipca 1894 Dz. u. k. nr. 63. jako rzekomo ją do tego upoważniający.

Komisya szkolna wyraża życzenie, aby c. k. Rada szkolna krajowa na zwołać się mającej ankiecie poddała pod obrady sprawę podporządkowania szkół mieszczących się w budynkach wynajętych oraz ryczałtu na ich rzeczowe potrzeby pod postanowienia art. 7-go ust. z 24. kwietnia 1894.

Przy akcyi swej na polu budownictwa szkolnego w r. spraw. 1907/8 poczęła c. k. Rada szkolna krajowa korzystać z funduszków dostarczonych przez wspomnianą dziesięciomilionową pożyczkę, z której udzieliła zaliczek 85 gminom w łącznej wysokości 758.212 K 85 hal. — oraz z innych do rozporządzenia jej stojących kredytów. Tu należy kwota 200.000 koron, przy pomocy której rozpoczęto budowę i przebudowę szkół w 21 gminach, a ogółem udzielono zasiłków na budowę szkół rozpoczętych i ukończonych w r. 1908 w 52 gminach, zarówno wiejskich, jak miejskich. Bezprocentowych pożyczek na cele szkół przyznano z istniejącego na ten cel osobnego funduszu 43 gminom w łącznej kwocie 241.600 koron, wypłacono zaś w tym roku 212.900 K., podczas gdy 14 gmin korzystało z jednorazowych zasiłków bezzwrotnych „z funduszu szkół ludowych z r. 1872“, w łącznej kwocie 8.100 K.

Te to środki pieniężne stały c. k. Radzie szkolnej krajowej do dyspozycyi w roku sprawozdawczym, dając jej możność rozpoczęcia tej wielkiej działalności

w kierunku budowania nowych szkół, której podwaliny stworzył Sejm krajowy w roku 1907. W osobnym wykazie wyszczególnia c. k. Rada szkolna krajowa gminy, w których budowę szkół w roku 1908 rozpoczęto, jakoteż te, których wykonanie na czas najbliższy przy pomocy zasiłków ze strony krajowego funduszu orzeczone. Gmin tych jest 251. Omówiona poprzód tabela gmin nie posiadających szkoły, w liczbie 625, nie doznaje wskutek zamierzonych względnie rozpoczętych w roku sprawozdawczym robót żadnej zmiany na korzyść. Są to gminy, obecnie jeszcze nie uwzględnione.

Dla akcyi mającej być przeprowadzoną na podstawie dziesięciomilionowego kredytu, otrzymała c. k. Rada szkolna prócz wskazówek zawartych w samej ustawie z dnia 12 marca 1907, jeszcze w czasie ubiegłej sesji następujące dyrektywy:

Należy tu przedewszystkiem uchwała sejmowa z dnia 30. października 1908 r., którą ustęp a) powołanej powyżej ustawy uchylono w dotychczasowem brzmieniu, postanowiono natomiast, by ustęp ten brzmiał:

„a) gdzie strony konkurencyjne złożenie przypadającego w myśl art. 9. wspomnianej ustawy 120% datku konkurencyjnego w całości lub w przeważnej części za pewniły a grunta pod budowę szkoły zostały zainstalowane na własność funduszu miejscowego“.

Należy tu dalej uchwała sejmowa powzięta na wniosek komisji budżetowej, a opiewająca:

„Ponieważ skuteczne zwalczanie analfabetyzmu osiągnięciem może być jedynie przez równorzędne i jednoczesne przyspieszenie budowy szkół

„a) zarówno w gminach, posiadających wprowadzić szkoły zorganizowane, „ale potrzebujących nieodzownie nowych budynków szkolnych z powodu wzrostu „frekwencji szkolnej lub z powodu złego stanu istniejących budynków, jak

„b) w gminach nieposiadających żadnych zgoła budynków i z tego powodu „pozbawionych dotychczas dobrodziejstwa szkoły, —

„udział gmin pod a) wymienionych w funduszu budowy szkół nie ma przekraczać kwoty 5,700.000 Kor., t. j. kwoty w wykazie A) Rady szkolnej krajowej „na 4,749,532 K. obliczonej z dodaniem 20% z powodu podrożenia kosztów robocizny i materiałów budowlanych, tak, by cała reszta funduszu budowy szkół „użyta została wyłącznie na budowę szkół w tych gminach, gdzie dotąd budynku „szkolnego nie było“.

Zmienione w ten sposób przepisy uchwały sejmowej z r. 1907, względnie dyrektywy co do użycia wspomnianej pożyczki, stanowią w stosunku do pierwotnych postanowień, zastrzegających dobrodziejstwo korzystania z 10-milionowej pożyczki jedynie gminom należącym do grupy a) i b), znaczny postęp, — gdyż dopuścili do udziału grupę III-cią t. j. grupę c) gmin wyszczególnionych w przytoczonym powyżej piśmie c. k. Rady szkolnej krajowej z r. 1906, o ile chodzi o budowę nowego budynku. W ten sposób częściowo stało się też zadość przytoczonej powyżej tamtegorocznej uchwale komisji szkolnej, a mianowicie odnośnie do stawiania nowych budynków w gminach posiadających już szkoły, — atoli kwestya przebudowy rozszerzenia i naprawy, o której poprzednio obszerniej była mowa, stoi nadal otworem. Byłoby może wskazaniem, wobec dostatecznych już stosunkowo środków, zastrzedz przynajmniej dotację roczną 200.000 koron, przeznaczoną na cele szkół grupy c), na wyłączny użytek przy przebudowie, rozszerzeniu oraz naprawie szkół tej grupy. W ten sposób zapobiegnie się choć w części dalszemu podupadaniu budynków.

Ponieważ wszelako już z góry na podstawie danych statystycznych przewidzieć można, iż kwota powyższa na powstrzymanie procesu upadku budynków nie wystarczy, wyraża Komisya szkolna życzenie, aby obecnie już powołane czyn-

niki zajęły się sprawą obmyślenia środków na cele przebudowy, rozszerzenia względnie rekonstrukcyi nieodpowiednich budynków, należących do grupy c) spisu z r. 1906, oraz by już w chwili obecnej c. k. Rada szkolna krajowa zajęła się wygotowaniem statystycznego wykazu gmin, w których potrzeba adaptacyi takich zachodzi.

Do pocieszających bardzo objawów należy zachowanie się gmin w przedmiocie budowy zakładów szkolnych. Rada szkolna krajowa stwierdza w swoim sprawozdaniu, iż gminy z gotowością i chętnie składały swe prestacje, pragnąc pozyskać znośne pomieszczenie dla swej szkoły. Mnożą się prośby gmin do władz szkolnych o zasiłek na budowę względnie też bezprocentową pożyczkę, a także i do Sejmu wpłynął w tym względzie cały szereg petycyi.

Stanowisko c. k. Rady szkolnej krajowej wobec tych dążeń czynników miejscowych było już niejednokrotnie w Sejmie i w komisji szkolnej, ostatnio zaś w ubiegłej sesyi, przedmiotem obszernej dyskusyi i uwag. C. k. Rada szkolna krajowa, opierając się na brzmieniu § 9. ustawy z 1894 r., według którego rozdział zasiłków z krajowego funduszu szkolnego następuje w ramach uchwalonego na ten cel kredytu, miała niewątpliwie aż do uchwalenia tylekroć wspomnianej pożyczki pewną słuszość po swej stronie, jeśli ze względu na szczupłość tego kredytu i rozliczne powszechne żądania dotacyi, domagała się od gmin pewnych naddatków ponad konkurencyjny ich obowiązek. Atoli nie da się zaprzeczyć, iż poszczególne gminy, zdobywszy się na ustawowe swe świadczenia, musiały odczuwać jako bezpośrednie swoje pokrzywdzenie, jeśli fundusz krajowy szkolny właśnie na pokrycie ich skromnych roszczeń nie mógł dostarczyć środków. Rozgoryczenie gmin tych wzrosło i rośnie od czasu uchwalenia 10-ciomilionowej pożyczki, a skargom ich w przeważnej mierze nie można odmówić słuszości. Na skutek żądań stawianych przez władze szkolne do gmin o wszelakie nadobowiązkowe świadczenia i ofiary, gminy uboższe, zwłaszcza zadłużone, pozostają za bogatszymi w tyle przy rozdziale zasiłków z funduszu krajowego, choćby potrzeba szkoły ze względu na liczbę dzieci lub stan budynku jak najbardziej była dla nich piekącą. Po zrealizowaniu 10-milionowej pożyczki tego rodzaju faworyzowanie gmin majątniejszych na niekorzyść gmin ubogich więcej mieć nie powinno miejsca, to też Komisya sądzi, iż rozdział zasiłków winien być odtąd dokonywany nie według zasady jak największego zaoszczędzenia dla funduszu krajowego przy pomocy naddatków ze strony gmin, ale według ustalić się mającego z góry programu, któryby przede wszystkim uwzględniał rzeczywiste oświatowe potrzeby. Nawiasem wspomnieć tu należy, iż w programie tym na pierwszym miejscu stać winna budowa szkół w okręgach kresowych t. j. okolicach, w których prócz oświatowej wypełnić ma szkoła misję drugą, niemniej doniosłą, narodową. Odnośnie do poruszanej tu sprawy zmuszania czynników lokalnych do naddatków ponad 120% podatków, byłoby wskazaniem, aby raz wreszcie albo §. 9. ust. z 1894 r. w odpowiedni sposób zmienić przez stosowne powiększenie obowiązków gmin, albo dotychczasowej praktyce wreszcie kres położyć. Społeczeństwo pogodzi się raczej z ostrzejszą ustawą, aniżeli z niestosowaniem ustawy, dotykającym w dodatku w regule ludność najuboższych gmin.

W ścisłym związku ze sprawą budowy szkół stoi sprawa reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 22. września 1908 L. 44.934, którym postanowiono wstrzymać się z przekształceniem szkół 1-klasowych na 2-klasowe do czasu, póki w każdej gminie nie zorganizuje się szkoły ludowej. Wskutek rozporządzenia tego szereg gmin, mających budynek szkolny w stanie złym, lub szkołę przepełnioną, nie może przystąpić do rozszerzenia lub przebudowy dotychczasowego budynku i musi czekać, aż arcytrudny ten problem zaopatrzenia wszystkich gmin kraju w szkoły będzie pomyślnie rozwiązany. Omawianemu rozporządzeniu c. k. Rady

szkolnej krajowej brak wszelkiego uzasadnienia, gdyż trudno nakazać miejscowym stosunkom, uwarunkowanym liczbą ludności, frekwencją i t. d. aby się stosowały do ogólnokrajowych zadań władzy szkolnej na polu szkolnictwa i czekały na zaspokojenie swych potrzeb, aż inne ogólno-krajowe będą zaspokojone.

Ze sprawą utrzymywania i konserwacji w ścisłym związku stoi sposób, w jaki postępują władze szkolne niejednokrotnie przy wyznaczaniu corocznego budżetu kosztów utrzymania względnie ryczałtu na t. zw. „rzeczowe potrzeby szkolne“. W zastosowaniu Rad szkolnych niemal całkowicie zatarła się różnica pojęć, określonych paragrafami 7. i 9. ust. z 24. kwietnia 1894 Dz. u. p. Nr. 49. Fundusz szkolny krajowy często bądźto wprost uchyla się pod jakimś pozorem od ustawowego świadczenia, bądźto zalicza preliminowane wydatki, które z natury swej podpadają pod §. 9. ustawy, niewłaściwie i bezprawnie do wydatków §. 7., bądź też ociaga się z wypłatą przyznanych dotacyi, odkładając ją do czasu rozstrzygnięcia rekursu wniesionego przez gminę przeciw orzeczeniu. Obciążanie gmin i obszarów dworskich wbrew ustawie całym ryczałtem, niedokładne obliczanie 10%-wej kwoty podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi, opłacanych w gminie i na obszarze dworskim, a stanowiącej po myśli §. 7. ustawy maximum obciążenia gmin na rzeczowe potrzeby szkolne zwyczajnej, dowolne szafowanie podziałem wydatków na „stałe“, „zwyczajne“, „doroczne“, „uzupełniające“ i „nadzwyczajne“, nieusprawiedliwione dodatkowe warunki narzucane stronom konkurującym przez władzę, oto cały arsenał środków mających fundusz szkolny uwolnić od ustawowych świadczeń.

Celem uchylenia gorszących tych stosunków należy raz wreszcie z całą dokładnością i ścisłością określić, jakie to poszczególne wydatki podpadają pod przepis §. 7., a jakie pod §. 9., względnie należy w drodze ustawodawczej ustalić w szczególności, co należy rozumieć pod „wydatkiem na znaczniejsze naprawy budynków“, zaliczonym do wydatków nadzwyczajnych. Tylko w ten sposób da się usunąć niewłaściwość, iż wydatki takie wskutek zaliczania ich do rzędu wydatków z §. 7. i wskutek wynikających stąd rekursów wogóle lub przez długi czas nie bywają ku szkodzie budynku i tegoż urządzenia ponoszone. Okoliczność tę podnosi Komisya z tego powodu, iż jest to główna przyczyna upadku budynków z powodu braku funduszu na konserwację, od której się tak gmina, jak fundusz szkolny usuwa.

W kwestyi planów normalnych nie zawiera sprawozdanie c. k. Rady szkolnej kraj., ograniczające się w kwestyach budowy szkół wogóle do wręcz lakonicznych informacji, żadnej wiadomości o wynikach ankiety zwolanej w tym przedmiocie oraz prac subkomitetu wybranego na dniu 7. października 1907 roku z zadaniem opracowania nowych planów.

W sprawie nadzoru technicznego zaszła o tyle poprawa, iż ustanowiono osobnego inżyniera do kierowania budową szkół ludowych przy każdym niemal okręgu szkolnym i wydano dla tychże inżynierów szkolnych osobne instrukcye. Zarządzenie to, stanowiące przedmiot kilkakrotnie ponawianych życzeń zarówno Komisji szkolnej, jak i budżetowej powitać należy z zadowoleniem, o ile zostanie w rzeczywistości ściśle przeprowadzone. Brak atoli wiadomości w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, o ile już przez Wydział krajowy w sprawozdaniu z 5. października 1908 poruszona sprawa przydzielenia c. k. Radzie szkolnej krajowej 3 fachowo ukształtowanych inżynierów, mających się wyłącznie zajmować tym nadzorem, została pó myśli urzeczywistniona.

Ze względu na częste zawilgocenie budynków z powodu niedostatecznej izolacji, Komisya szkolna wyraża życzenie, aby uskutecznienie izolacji po wybudowaniu fundamentów jakoteż izolacji pod podłogą i połączenie tejże z izolacją

nadfundamentową było w obu wypadkach przy każdej bez wyjątku budowie przedmiotem komisyjnego, protokolarnego stwierdzenia przez powołany nadzór techniczny z tem, iżby od poprzedniego stwierdzenia dokonanej izolacji w oznaczonym powyżej kierunku zawisłem było pozwolenie prowadzenia dalszych około budowy robót.

Zauważyć należy, iż jedną z przyczyn, dla której budowa tak powolnem postępuje tempem jest brak większych przedsiębiorców budowlanych, rozporządzających znaczniejszymi środkami. Byłoby wskazaniem, by c. k. Rada szkolna krajowa postarała się o utworzenie finansowo silnego konsorcjum, któreby budowę szkół szybszem tempem przeprowadzić się zobowiązało, a tem samem dawało gwarancję sumiennege wykonania budynku.

Inspektorowie szkolni, którzy własną ingerencyą winni przyspieszać przeprowadzenie pertraktacji konkurencyjnej oraz nadzorować konserwacyę budynków przez częste ich wizytacye są tak pracą biurową przeciążeni, iż z zadania tego w dostatecznej mierze wywiązać się nie mogą. Należałoby umożliwić inspektorom pracę przez dodanie im stałej biurowej siły pomocniczej.

Stanu rzeczy w dziedzinie budowy szkół w roku sprawozdawczym nie można nazwać korzystnym. Cały szereg zadawnionych wad wskutek niedostatecznej przez lata całej pracy na tem polu nie da się za jednym zamachem usunąć. Zostawić to trzeba stopniowej ewolucyi, dla której ustawa z roku 1907 stanowić będzie niechybnie nowy punkt wyjścia i nowy czynnik rozwoju. Jeśli wiele cyfr i uwag powyższych wypadło ujemnie, to uświadomić sobie trzeba, iż rok, o którym mowa, nie był jeszcze czasem reformy, lecz raczej okresem skupiania sił przed reformą.

„Najważniejsze daty odnoszące się do szkolnictwa galicyjskiego w roku 1908/9“ wydane w ostatniej chwili, jak wspomniano, przez Radę szkolną krajową, podają już pewne szczegóły o nowej akcji budowlanej na podstawie 10-milionowej pożyczki. Według dat tych przyznano dotąd 330 gminom zasiłku na budowę nowych szkół w łącznej kwocie 4,170.213 kor. 85 hal. Zorganizowano zaś szkołę, bądź wcielono do innego związku szkolnego z terminem 1. września 1910 względnie 1. września 1911 razem 202 gmin, zaczęła cyfra gmin bezszkolnych maleje do 263. Postęp ten, którego dokładniejsze omówienie odłożyć wypada do następnych sprawozdań, przywitać należy już teraz z żywym zadowoleniem.

W myśl powyższych wywodów Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1907/8 co do budowy szkół przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, by w odpowiedni sposób ustaliła, jakie wydatki na potrzeby szkolne podpadają pod §. 7., a jakie pod §. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. i rozp. kr. L. 149, w szczególności zaś określiła, jakie wydatki zaliczać należy do rzędu znaczniejszych napraw stanowiących przedmiot konkurencyi według §. 9. tejże ustawy.

3. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby stosowała ściśle postanowienia §. 7. tejże ustawy i przestrzegała z całą dokładnością przepisów o rozkładzie ryczałtu na rzeczowe potrzeby szkolne pomiędzy czynnikami powołane z ustawy do konkurencyi.

Przewodniczący:
Bandrowski.

Sprawozdawca:
W. Długosz.

